

DZIENNIK

PIOTRKOWSKI

Adres Redakcji i Adm. Piotrków Tryb. Słowackiego 18 tel. 10-21. Drukarni 10-65.
Za tekst str. 1 — 7 odpowiada Wacław Gąsiorowski. W-wa, Widok 21, druk „Matador”

KINO
TEATR **CZARY** Dziś i dni następnych

Rewelacja ekranów świata. Potężny film egzotyczny z dżungli malajskiej. Tragiczne przygody wyprawy na białe tygrysy p.t.

BOOLOO

(W niewoli Sakajów)

Wstrząsające sceny polowania na słonie, białe tygrysy
W rolach głównych Colyn TAPLEY, JAYNE REGAN,
CLAUD KING

Popoł. o godz. 3

PODLOTOK

Początek codziennie o g. 5 w święta o g. 3.

Ceny zwykłe.

Czechy włączone do Niemiec

Wojska węgierskie zajęły Ruś Podkarp.

We środę wojska niemieckie wkroczyły do Pragi i do Brna — Czesi na podstawie układu prez. Hachy z Hitlerem rzekli się niepodległości

We środę o godz. 4.15 rano przestało faktycznie i prawnie istnieć państwo czechosłowackie, jako samodzielny twór państwowy. O tej godzinie bowiem zakończyły się rozmowy pomiędzy prez. Czecho-Słowacji Hachą i min. spr. zagr. Chvalkovským a kanclerzem Rzeszy Hitlerem i min. spr. zagr. v. Ribbentropem.

W wyniku tych obrad prez. Hacha oddał Czechy „pod opiekę Rzeszy”, która zapewniła Czechom „możliwość rozwoju autonomicznego ich właściwości kulturalnych i narodowych” — a wojska niemieckie w różnych punktach przekroczyły granice Czech i Moraw. Radio praskie ogłasza komunikaty nawołujące do składania broni i poddawania się bez oporu.

Tekst historycznego układu

podpisanego po całonocnych obradach w pałacu kanclerza Hitlera

BERLIN. Po zakończeniu rozmów całonocnych w pałacu kanclerza Rzeszy, prez. Hacha i min. Chvalkovsky podpisali następujący układ:

„Kanclerz w obecności min. spr. zagr. Rzeszy v. Ribbentropa przyjął na ich życzenie prezydenta Czecho-Słowacji Hachę i ministra spr. zagranicznych Czecho-Słowacji Chvalkovsky'ego.

W czasie tego spotkania z całą otwartością poddano zbadaniu poważne położenie, powstałe w wyniku wypadków na terenie dotychczasowej Czecho-Słowacji. Obie strony dały wyraz przekonaniu, że celem powinno być zapewnienie porządku i spo-

koju w tej części Środkowej Europy.

Prezydent Hacha oświadczył, że dlatego powziął ostateczną decyzję i składa pełen zaufania losy narodu czechosłowackiego w ręce kanclerza Rzeszy. Kanclerz Rzeszy oświadczenie to przyjął i dał wyraz swej decyzji, że przyjmując Czechy pod ochronę Rzeszy Niemieckiej i zapewniając im autonomiczny rozwój ich właściwości narodowych i kulturalnych. Na dowód niniejszego pisma powyższe zostało podpisane.

Układ ten nosi datę 15. III. 1939 i podpisy kanclerza Hitlera, ministra v. Ribbentropa, prezydenta Hachy i min. Chvalkovsky'ego.

Wojska niemieckie wkroczyły do Morawskiej Ostrawy i do Pragi

BERLIN. Wojska niemieckie przekroczyły w nocy dnia 15 bm. w różnych punktach granicę pomiędzy Rzeszą, a dawną republiką czechosłowacką. Radio czechosłowackie ogłasza w krótkich odstępach czasu komunikaty nawołujące do niestawiania oporu. Władzom wojskowym drogą radiową wydają rozpo-

ządzenie rozbrajania oddziałów czechosłowackich. Komunikaty te są znaczące, że wszelki opór zostanie bezwzględnie złamany.

Kanclerz Hitler ogłosił rozkaz do armii, w którym oświadczył, że prześladowania Niemców w Czechach i groźący tam zamęt zmusił go do powzięcia poważnych decyzji. W tym roz-

kazie Hitler nawołuje żołnierzy do godnego postępowania i zachowywania się.

BERLIN. Po wkroczeniu wojsk niemieckich do Morawskiej Ostrawy oraz po obsadzeniu miasta przez oddziały policji niemieckiej panuje tam obecnie spokój.

Bezpośrednio przed wmarшем wojsk niemieckich komunisty przeprowadzili atak na „Deutsches Haus” w Morawskiej Ostrawie, wybijając wszystkie szyby oraz demolując domy.

BERLIN. W godzinach nocnych władze niemieckie obsadziły prezydium policji w Brnie

i o godz. 6.30 nad ranem zajęły obydwa ratusze Brna.

WKROCZENIE WOJSK NIEMIECKICH DO PRAGI

PRAGA. Około godziny 9-ej rano wkroczyły pierwsze zmoty ryzowane oddziały niemieckie. Na placu przed zamkiem Hradczyńskim ustawiły się samochody pancerne oraz czołgi niemieckie.

O godzinie 11-ej usłyszano w radio praskim po raz pierwszy „Heil Hitler”. Była to radiostacja Praga II, która została oddana do dyspozycji mniejszości niemieckiej. Jednocześnie wojska niemieckie obsadziły Brno, Pilzno oraz miasta Mel-

nik u zbiegu Mołdawy i Łaby.

Marsz wojsk niemieckich w Czechach i na Morawach odbywa się w szybkim tempie i dotychczas nie notowano żadnych zajść.

W Pradze samej ludność została powiadomiona o mającym nastąpić wkroczeniu wojsk niemieckich przez radio oraz wezwana do zachowania spokoju. O godz. 8 rano nad „Domem studentów niemieckich” oraz do mam, zajmowanymi przez organizację niemieckie pojawiły się pierwsze sztandary ze swastyką.

Przez granice niemiecko-czechosłowackie widać oddziały wojsk niemieckich oraz S. S.

Węgrzy docierają do Polski

Wojska nie natrafiają na opór

Wojska węgierskie, posuwając się dolinami rzek Ung i Latorca, zdążają szybko w stronę granicy polskiej.

Pierwsze patrole węgierskie lada godziną mogą osiągnąć granicę polską.

Opór, stawiany wojskom węgierskim jest słaby.

Wojska czechosłowackie zachowują się biernie.

OFICJALNY KOMUNIKAT RZĄDU WĘGERSKIEGO O WKROCZENIU DO RUSI PODKARPACKIEJ

BUDAPESZT. Ogłoszono tu w środę w godzinach popołudniowych oficjalny komunikat węgierskiego dowództwa nacelnego w sprawie wkroczenia wojsk węgierskich do Rusi Podkarpacckiej.

Komunikat stwierdza, że w odpowiedzi na szereg zajęć granicznych, wywołanych przez terrorystów oraz żołnierzy czechosłowackich, przebranych po cywilnemu, oddziały Horwetów królewskich wkroczyły w trzech kolumnach na terytorium Rusi Podkarpacckiej, podejmując pościg za odpartym nieprzyjacielem.

Pierwsze zajęcia graniczne — w myśl tego komunikatu — miały miejsce pod miejscowością Faniciki wzdłuż szosy, wiodącej z Tiszanylak — Nagy Széles. Ponieważ oddziały czechos-

łowackie zaprzęstały ognia, wojska węgierskie kontynuowały swój marsz w głąb kraju.

Na tym samym odcinku doszło do zajęcia granicznego koło miejscowości Verbocs, gdzie

słowacy i Czesi napadli na węgierski punkt kartograficzny. Załoga punktu, odparłszy z bronią w ręku napastników, podjęła za nimi pościg, posuwając się 20 km. w głąb kraju.

Druga kolumna wojsk węgierskich przekroczyła granicę pod Munkaczem, kierując się na Svalawę. Wreszcie trzecia wyruszyła z pod Ungvaru, zajmując wzgórze w pobliżu Ungvaru, ważne pod względem strategicznym, i również posuwając się kilka kilometrów w głąb Rusi Podkarpacckiej.

(Dalszy ciąg na str. 6-ej).

Uznanie rządu słowackiego przez rząd Rzplitej

W dniu wczorajszym Rząd Polski uznał de iure Rząd Słowacki z prem. Tiso na czele. Tym samym Polska uznała niepodległość Słowacji.

Pierwszym przedstawicielem dyplomatycznym Rzplitej w Słowacji został mianowany p. Chalubczyński.

Rząd czechosłowacki uciekł samolotem do Londynu

LONDYN. Wczoraj w godzinach porannych przybył samolotem do Londynu wszyscy ministrowie czeski z premierem na czele.

Ucieczka rządu praskiego do Londynu wywołała wielkie wrażenie w angielskich kołach poli-

tycznych, które przypisują temu faktowi wielkie znaczenie.

Z członków rządu nie zjawili się na ziemi angielskiej tylko min. Chvalkovsky, który w tym czasie bawił w Berlinie i położył podpis pod aktem, oddającym Czechy pod władzę Rzeszy.

Wkrótce w CZARACH rewelacyjny film „MŚCICIEL”

SYGNALIZUJEMY przepiękny film „KONFLIKT” w kinie ROMA

Wojska niemieckie zajęły ziemie czeskie

Oficjalny komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych

Kancelarz Hitler udał się do Czech

BERLIN. W środę przed południem ogłoszono tu komunikat naczelnego dowództwa sił zbrojnych Rzeszy o wkroczeniu wojsk niemieckich na terytoria Czech i Moraw.

Komunikat stwierdza, że oddziały armii niemieckiej pod dowództwem generała piechoty Blaskowitsch'a i generała Lista przekroczyły w środę rano granicę Czech i zdążają do swoich miejsc przeznaczenia, które mają osiągnąć w dniu dzisiejszym w Czechach i na Morawach.

Dalej komunikat stwierdza, że przekroczenie granicy odbyło się równocześnie w kilku miejscach. Komunikat zaznacza, że w dniu wczorajszym oddziały gwardii Hitlera zajęły już Morawską Ostrawę i Witkowiec.

Równocześnie eskadry lotnicze pod dowództwem generałów Kesselringa, Sperrle, Löhr'a przeleciały nad granicą czesko-niemiecką.

KANCLERZ HITLER UDAŁ SIĘ DO CZECH.

BERLIN. Kancelarz Hitler, który o godz. 8-ej rano wyjechał specjalnym pociągiem z Berlina udał się do Czech i Moraw.

SZCZEGÓŁY PIERWSZEJ NARADY

BERLIN. W sprawie obrad, przeprowadzonych w ciągu nocy z wtorku na środę donoszą, że po pierwszej rozmowie, trwającej około 3 kwadransy prezydent Hacha i minister Chvalkovsky odbyli konferencję w cztery oczy, po czym rozmawiali kolejno z marsz. Goeringiem

oraz z ministrem spraw zagranicznych v. Ribbentropem.

Po omówieniu niektórych szczegółów nastąpiło podpisanie układu w pokoju biurowym kancelarza Hitlera w gmachu kancelarza Rzeszy.

„RADIO BRNO“

BERLIN. Po godz. 6.30 do tymczasowe radio czeskie w Brnie zgłosiło się pod nazwą „Radio niemieckie — Brno” i rozpoczęło audycję odegraniem hymnu niemieckiego oraz „Horst Wessellied”, zapowiedzią zbliżania się wojsk niemieckich.

Następnie radio w Brnie dało koncert niemieckiej muzyki wojennej.

TELEGRAM MINISTRA DURCZAŃSKIEGO DO KANCLERZA HITLERA.

BRATISŁAWA. Minister

Durczańsky wysłał we środę rano do kancelarza Hitlera telegram, w którym pozdrowił go imieniem narodu słowackiego „z pełną radością z powodu odzyskania niepodległości państwa”.

W dalszym ciągu telegram wyraża wdzięczność za umożliwienie Słowakom utworzenia niepodległego państwa na zasadzie prawa samostanowienia na rodów, co tworzy przyczynek do umocnienia pokoju pomiędzy narodami w tej części Europy.

W końcu telegram wyraża nadzieję, że „naród słowacki, który na zasadzie samostanowienia wybuduje swoje samodzielne państwo, znajdzie również w przyszłości w narodzie niemieckim oraz jego wielkim wodzu opiekę i gwarancję”.

NOWE ZARZĄDZENIA

MORAWSKA OSTRAWA. — Niemiecki komendant Morawskiej Ostrawy zarządził wprowadzenie godziny policyjnej o 20-ej do wszystkich lokali i restauracji. Od godz. 21-ej do godz. 6-ej rano nie wolno nikomu przebywać na ulicach miasta bez specjalnego zezwolenia komendy miasta. Wszystkie osoby posiadające broń muszą broń tę zwrócić w najkrótszym czasie do rąk władz wojskowych. Przekroczenie tych zarządzeń będzie najsurowiej karane.

WRAŻENIE W RUMUNII

BUKARESZT. Przyłączenie Czech i Moraw do Niemiec oraz stworzenie niepodległego państwa Słowackiego wywołało w Bukareszcie głębokie wrażenie. Wiadomości te rozszły się szy-

bko po mieście we wczesnych godzinach przedpołudniowych.

Fakty te powszechnie uważane są za nową zasadniczą sytuację w stosunkach w regionie nadduńskim, z którym Rumunia jest tak ściśle związana.

Zdaniem kół politycznych zaś — przyłączenie Rusi Podkarpackiej do Węgier jest logiczną konsekwencją sytuacji, która się wytworzyła.

Wyrażając swój pozytywny stosunek do wspólnej granicy polsko-węgierskiej, w tutejszych kołach politycznych podkreślają, że w ostatecznym uregulowaniu tej sprawy jest także zainteresowana bezpośrednio Rumunia, która — jak wiadomo — we wschodniej części Rusi posiada niewielką, bo liczącą 20.000 głów, ale zwartą mniejszość rumuńską.

Przerwanie debaty nad budżetem M.S.Z.

na skutek nagłego odwołania min. Becka podczas obrad Senatu

Na pierwszym punkcie wczorajszego plenarnego posiedzenia Senatu znajdował się budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Na posiedzenie przybył minister Beck w towarzystwie wyższych urzędników.

W toku referatu sen. Katelbacha podszedł do ministra jeden z urzędników i szeptem zakomunikował mu jakąś wiadomość. Min Beck podniósł się z ławy

ministerialnej, podszedł do marszałka Miedzińskiego i oświadczył mu, że ważne sprawy nie pozwalają mu pozostać dalej i opuścić salę posiedzeń.

POLSKA OŚRODKIEM ZAINTERESOWANIA EUROPEJ

Sen. Katelbach wskazuje, że rozważania Izby Ustawodawczej nad Budżetem M. S. Z. przypadają na wyjątkowy okres. W krótkim okresie czasu mieliśmy szereg wizyt zagranicznych w Warszawie, niebawem min. Beck jedzie do Londynu. Wskazuje to, że Polska jest ośrodkiem zainteresowania Europy.

Sprawozdawca wykazuje jakie pozytywne rezultaty daje ścisła współpraca resortu spraw wojskowych z zagranicznym. Pozostanie to wielkopomną usługą Marszałka Piłsudskiego. Zapewnione zostało, że Prezydent Rzplitej bierze istotny, bez pośredni udział w pracach tych dwu dziedzin i ma możność decydującego na nie wpływania. Kierownictwo wojskowe, mającę wgląd na całość zagadnień państwowych jako odpowiedzialne za siłę obronną państwa ma ustaloną udział w polityce zagranicznej. Wypadki ostatnich dni uwypuklają dodatnią stronę takiego układu.

Ustosunkowanie się rządu Polskiego do tych zjawisk opierać się będzie na zasadach, zakomunikowanych przez Ministra Spraw Zagranicznych na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych w dniu 11 marca.

— Sądze, — mówi dosłownie sen. Katelbach, — że nikt z obywateli czujących i myślących ludzi w Polsce nie zaprzeczy, iż kierunek naszej polityki zagranicznej okazał się konsekwentnym realizatorem poglądów Marszałka Piłsudskiego. A ci, którzy znaczenia tego faktu nie chcą zrozumieć, źle służą Ojczyźnie.

Następnie sprawozdawca omówił zagadnienia kolonialne oraz emigracyjne. Obszernie omawia tezy emigracyjne O.Z.N.

OŚWIADCZENIE

MARSZ. MIEDZIŃSKIEGO

Po zakończeniu referatu marszałek Miedziński zakomunikował Izbie, że Minister Spraw Zagranicznych, Beck musiał nie stety opuścić posiedzenie odwołany do swych prac w Ministerstwie.

„Jest rzeczą oczywistą, — mówić marszałek, — że w obecnej chwili gdy w pośrednim sąsiedztwie naszym rozgrywa się wypadki historycznej doniosłości, wymagające ze strony naszego Rządu niezwłocznych decyzji i zarządzeń, nie możemy odrywać Ministera Spraw Zagranicznych od jego pracy. Nie mamy też żadnych wątpliwości, że gdy tylko sytuacja na to pozwoli, Izby otrzymają od min. Becka odpowiednie wyjaśnienia. Wobec tego nie zamierzam otwierać debaty.

Następnie rozpatrzone budżet Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych.

Odezwa kanc. Hitlera do narodu niemieckiego

BERLIN. W apelu zwróconym do ludności niemieckiej kancelarz Hitler uzasadnia powody, które zmusiły go do wysłania wojsk niemieckich na Czechy i Morawy. Apel ten stwierdza między innymi, że stosunki ludności niemieckiej, uciskanej przez terror Czechów, stały się niemożliwe do znieślenia.

Musiał to spowodować stan nie do utrzymania na obszarze, na którym tak liczne grupy narodowościowe żyją obok siebie.

W dalszym ciągu apel stwierdza, że wykroczenia przeciwko ludności nie-

mieckiej, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich tygodni a zwłaszcza ostatnich dni, zmusiły tę ludność do ucieczki na terytoria Rzeszy. Ponieważ dalsze trwanie takiego stanu rzeczy musiało doprowadzić do kompletnej anarchii w kraju, w którym Rzesza posiada żywotne interesy, kancelarz Hitler zdecydował się na wysłanie wojsk niemieckich do Czech i Moraw.

W ten sposób stworzona zostanie podstawa do nowego porządku na tym obszarze, ludność zaś otrzyma opiekę, gwarantującą jej bezpieczeństwo i miennie.

Nigdy nie jest za późno myśleć o zdrowiu tym bardziej, jeżeli cierpisz na chorobę: NERK, PECHERZA, WĄTROBY, KAMIENI ŻŹŁCIOWYCH, ZŁYJ PRZEMIANY MATERII, na bóle artretyczne czy podagryczne, wzdęcia brzucha, odbijanie się lub skłonności do obstrukcji. — Pamiętaj, że nigdy nie będzie za późno, o ile używać będziesz zioła moczopędnych „DI UROL“ Gąseckiego, które zapobiegają gromadzeniu się kwasu moczowego i innych szkodliwych dla zdrowia substancji zatrujących organizm. — Dziś jeszcze kup pudełeczko zioła „DI UROL“ Gąseckiego, a przekonasz się o dodatnich skutkach ich działania, zalecać będziesz swym znajomym. Sposób użycia na opakowaniu. — Oryginalne zioła „DIUROL“ Gąseckiego (Z KOGUTKIEM) sprzedają apteki i składy apteczne.

W NAJLEPSZYCH RODZINACH...

...poświęca się godzinke tygodniowo na przestudiowanie najweselszego tygodnika

„Wesołe Wiadomości“
Cena 10 gr. Do nabycia wszędzie
Humor dla wszystkich!



O WYPADKACH W SŁOWACJI

Słowacja jest państwem niepodległym. Rząd słowacki zwrócił się do rządu Rzplitej o uznanie tego faktu. Prez. Hacha złożył w ręce kancelarza Hitlera los swego państwa. Czechy przestały istnieć. Wojska węgierskie zajęły Ruś Przykarpacką.



nij sok
ŚWIĘTOJANSKIEGO ZIELA
MAC' STRA GOBIECA
SKŁAD GŁÓWNY:
WARSZAWA, MŁOCOWA 14
Sprzedają apteki

Ciche porozumienie francusko-angielskie

odgrywania roli obserwatorów wobec zmian w Czechach

LONDYN. Rozpadnięcie się Czecho-Słowacji oraz zajęcia na terytorium b. republiki stanowią ośrodek zainteresowania londyńskich kół politycznych oraz prasy angielskiej.

Londyńskie koła polityczne zachowują dużą rezerwę i nie wypowiadają się co do tych zajęć, twierdząc że wiadomości nadchodzące z Pragi, Bratysławy i Husztu nie dają jasnego obrazu sytuacji

Poza tym angielskie koła polityczne powołują się na tę samą rezerwę, okazywaną przez Paryż i Waszyngton. Istnieje wobec tego przypuszczenie że Londyn i Paryż musiały zawrzeć ciche porozumienie odgrywania chwilowo roli obserwatorów.

„Daily Express“ uważa, że rozpadnięcie się Czechosłowacji nie jest sprawą interesującą Anglię. Dziennik polemizuje z rządem z powodu pożyczki udzielo-

nej Czechom oraz z chęcią rządu angielskiego gwarantowania granic państwa czeskiego.

„Daily telegraph“ rozpoczyna swój artykuł wstępny od słów: „Czechosłowacja zniknęła z mapy Europy oraz wykreślona została z nomenklatury politycznej“.

Dziennik ten na równi z „News Chronicle“ i „Daily Herald“ występuje w ostry sposób przeciwko Rzeszy Niemieckiej, a ponad-

to „News Chronicle“ atakuje politykę premiera Chamberlaina.

„Daily Mail“ pisze, że „Czechosłowacja była sztucznym tworem Traktatu Wersalskiego i utworzona została pod pozorem realizacji prawa samostanowienia. To prawo samostanowienia stało się obecnie przyczyną rozpadnięcia się tego tworu państwowego, który był koncepcją strategiczną „państwem zesztukowanym“.

POMADKI DO UST SZACHA

to gwarantacja pięknych i pomysłowych ust. Wyrabiane w naturalnych odcieniach.
J. SZACHI
Warszawa

Jak żyje chałupnik w Polsce?

„Naukowo” zorganizowana grabież

zepchnęła tysiące robotników w odmet nędzy chałupniczej

P. Kalina Michał Edward, prezes zarządu głównego Polskiego Związku Zaw. Pracowników Przemysłu Odzieżowego, Skórzanego i Garbarskiego, który to Związek zrzesza z terenu całej Polski najbardziej pokrzywdzonych pracowników, w liście specjalnym wyraża Redaktorowi na szemu „wielką wdzięczność w imieniu chałupników, za podnieśnienie na łamach pisma sprawy, której uregulowanie leży w interesie miliona chałupników i Państwa.”

Dziękujemy serdecznie Panu Prezesowi za słowa uznania i z największą radością oddajemy mu głos w ankiecie.

Prezes Kalina pisze: Niewątpliwie jest w Polsce tyle najróżnorodniejszych spraw do uregulowania, że najbardziej uważa obserwacja przejawów życia zbiorowego przez odpowiednie władze Państwa — nie jest w stanie zapobiec nie-

tylko różnorodnym anomalom, ale nie zapobiega nawet zwykłemu grabieżstwu uprawianemu pod płaszczykiem prawa przez stosunkowo nieliczną grupę na milionowej masie robotników.

Chodzi nam o zagadnienie chałupnictwa, obejmującego w Polsce ponad milion chałupników. Chodzi nam właśnie o dowolnie uprawianą grabież na odcinku życia zarobkowego społecznego, jak i gospodarczego — tak wiel-

Przyplesł i zakończył likwidację warsztatów — kryzys gospodarczy, który rzucił na giełdę pracy wielkie rzesze bezrobotnych i dał pracodawcy taniego robotnika, ale zatrudnionego już nie w warsztacie pracodawcy, a we własnym mieszkaniu pracownika. W ten sposób pracodawca stał się nakładcą, a pracownik — chałupnikiem.

Trzęsła przyczyną rozwinęła się chałupnicztwa w obecnym stanie tze-

ska, w stosunku do faktycznie osiąganych obrotów i dochodów jeśli się weźmie pod uwagę, że zakup towaru do konsumpcji najczęściej anonimowo, bądź też pod groźbą utraty pracy zmusza się chałupnika do podpisywania zamówień swoim własnym nazwiskiem.

Oto droga, po jakiej poszli panowie nakładcy, w okradaniu Skarbu Państwa i oto jednocześnie sposób jakiego użył panowie nakładcy dla pod-



Wesoły Kącik

Wskazówki

Pan Walenty, dozorca w dużej, bogatej kamienicy przyjął nowego pomocnika, który go w nocy ma zastąpić.

— A więc — uczy go — masz tu siedzieć, domu pilnować, bramę otwierać i od czasu do czasu wyjrzieć, czy się kto do sklepów nie dobiera. Rozumiesz?

— Rozumiem.

— Jakbyś zobaczył, że jakiś podejrzany facet na twój widok od sklepów ucieka, to krzyknij „Stój!”

— A jeżeli nie stanie?

— Wtedy gorzej. Najlepiej włączyć z powrotem do bramy, bramę zamknij i przez sztachety się faceta spytaj, co tam robi. Bo taki oprych nóż może mieć.

— A jak powie, że kradł?

— Frajer małego jesteś! Za ten złodziej się nie przyzna.

— A jeżeli w bramie, albo na chodach złodzieja złapię?

— To go przytrzymaj.

— A jak to będzie chłop silny i sobie z nim rady nie dam?

— Wtedy do mnie zapukaj, tylko delikatnie, żeby mi dziećmiaków nie pobudzić.

— A jak pan będzie spał twarą do pukania nie usłyszysz.

— Nie bój się. Pukania nie usłyszysz, to twój krzyk, jak cię w mordę będzie bił usłyszysz. Nie martw się o to... To usłyszysz o co do pilnowania. Teraz względem otwierania bramy. Wważaj. Jak ci gość da 50 groszy, powiedz „Dziękuję. Dobra noc szanownemu panu”.

— Jak ci da 30, powiedz: „Dziękuję”. Przy dwudziestu nic nie daj.

— Jak ci da dziesiątkę, to zaley. Jeżeli wychodzi, przytrzymaj mu nogę bramą. Jeżeli wchodzi, powiedz parę słów, nie żałuj i słuchaj na ziemię.

— A jeżeli gość nic nie da?

— Wtedy od razu pluj na palce. No, to już wszystko. Pilnuj dobrze, a jakby ci się chciało spać, to nie chrap głośno, bo katorców pobudzisz. Najlepiej takim wypadku głowę w korytarzu schować, to chrapania nie słyszają. Ale uważaj tylko, żeby ci kto koczucha albo butów nie ściągnął.

Napoleon Sadek

kiej liczby obywateli i żołnierzy Rzeczypospolitej.

Świadomie uprawiany wyzysk, świadomie stworzony system potu (sweating system) — oto regulatory pracy i życia chałupników szweców, krawców, bielizniarzy i wielu, wielu innych wprzęgniętych w pracę przemysłu chałupniczego.

Z uwagi na ogrom zagadnienia — świadomie ograniczamy nasze uwagi do jednej tylko gałęzi przemysłu chałupniczego — szewstwa.

Zastrzegamy się jednak, iż poczynio ne przez nas spostrzeżenia odnośnie sytuacji na terenie szewskim, w całej rozciągłości stosują się do pozostałych gałęzi przemysłu chałupniczego, a na niektórych odcinkach chałupnictwa — istotny stan rzeczy jest jeszcze gorszy (np. w bielizniarstwie).

Na wytworzenie się tak wielkiej liczby chałupników (obecnie jest w Polsce samych tylko szweców chałupników ponad 300.000 — trzysta tysięcy) decydujący wpływ wywarły: 1) brak ustawy chałupniczej, 2) ogólna sytuacja gospodarcza, polegająca na nierozkładowaniu bezrobocia, wreszcie 3) jakość i wartość pracodawców.

Brak jakiegokolwiek ustawy regulującej pracę chałupników, brak jakiegokolwiek hamulca w stosunku do pracodawców — sprawiło, że pracodawcy którzy nawet prowadzili warsztaty, w których zatrudniali większą liczbę osób, warsztaty te likwidowali i całe przedsiębiorstwo nastawiali na najwyższy godniejszy dla siebie system — system chałupniczy.

Pracodawca — przypuśćmy — pan D. prowadząc warsztat szewski i zatrudniając w swym warsztacie 20 szweców, musiał: 1) wykupić odpowiedniej kategorii świadectwo przemysłowe, 2) zapisać do ubezpieczalni Społecznej 20 pracowników i od tyłu zacząć opłacać świadczenia społeczne, 3) opłacać odpowiednio wysoki podatek przemysłowy od obrotu jak i podatek dochodowy.

Likwidując warsztat i przerzucając przedsiębiorstwo na system nakładcy, tenże sam pan D. zatrzymuje w swoim przedsiębiorstwie dwóch, a najwyżej trzech pracowników, tyłuż zapisuje do Ubezpieczalni Społecznej i opłaca świadczenia społeczne za dwóch lub trzech (zamiast 20-tu) i nabywa świadectwo przemysłowe VIII-iej kategorii za 27 złotych (zamiast V-iej).

Wreszcie wysokość podatków ustalonych przez Urzędy Skarbowe bardzo często jest niewspółmiernie nie-

dania chałupników dowolnie uprawianemu wyzyskowi.

Poprzedni pracownik, którego chroniła ustawa i Inspektorat Pracy, stał się jednostką nie tylko materialnie, ale i moralnie zależną od wątpliwej wartości osoby pracodawcy — nakładcy.

Ta, można powiedzieć, naukowo zorganizowana grabież, przedstawia się w ten sposób, że nieszczęsny szewc — chałupnik zrzucony do swej nory gruźliczej, nawet nie zna „paua, na rzecz którego ślęczy od świtu do świtu nad wyrobem obuwia.

Zamiast rzeczywistego przedsiębiorcy — styka się chałupnik wyłącznie z pośrednikiem. Pośrednik posiadający umowę z przedsiębiorcą na dostarczenie odpowiedniej ilości obuwia za pewnym z góry określonym wynagrodzeniem, najbezpieczniej w świecie dorabia sobie na tym, co zarwie chałupnikowi.

W rezultacie szewc — chałupnik podlega nie jednemu, a podwójnemu wyzyskowi, wyzyskowi i tym cięższemu, że rozrzucony po całym terenie Polski, ciemny, zbiedzony, bardzo często analfabeta, nie potrafi się bronić, a dotychczas działające organizacje za-

Gruźlica płuc jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kości miliony ludzi. — **PRZY ZWALCZANIU CHOROBY PŁUCYCH, BRONCHITU uporczywego, męczącego kaszlu, GRYPY i t.p. stosuj pp. lekarze „Balsam Trikolan” GASEG, który ułatwia wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.** Sprzedają apteki

PLAGA LUDZKOŚCI ZDUSZONA

Veto

Chłoni męczyzn

RADIO

CZWARTEK, DN. 16. III. 1939 R.

WARSZAWA I (Raszyn)
6.30 „Kiedy ranne”. 6.55 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 — 11.00 Przerwa. 11.00 „Pieśni i marsze żołnierskie”. 11.25 Płyty. 11.57 Sygnał czasu 12.03 Audycja południowa. 13.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 Podróż w przyszłość — pogadanka. 15.15 „Kłopoty i rady”. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 „W fabryce przetworów jarzynowych i owocowych” — audycja. 16.40 Płyty. 17.00 „Angkor” — felieton. 17.15 Recital skrzypcowy. 17.40 „Z naszych pieśni”. 18.00 Audycja dla młodzieży. 18.30 Teatr wyobraźni. 19.15 Koncert rozrywkowy. 20.55 Audycja informacyjna. 21.00 Recital fortepianowy. 21.40 „Wtedy tak czysto” — felieton. 22.00 „Folklor różnych narodów” — audycja. 22.40 Płyty. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.05 Koncert polskiej muzyki kameralnej.

WARSZAWA II (Mokotów).
14.00 Zespół Pawła Rynasa. 15.00 Płyty. 16.05 Koncert komercyjny. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 „Zoliborz królewski i republikański” — reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program na jutro. 17.40 Płyty. 19.00 — 21.05 Przerwa. 21.05 Płyty. 21.10 O fizyce teoretycznej — odczyt. 21.30 „Życie i miłość kobiet” 21.55 Płyty. 23.00 Muzyka taneczna.

wodowe, z bardzo wielu względów nie zdały egzaminu życiowego.

System chałupniczy, w jego dotychczasowym ukladzie, nazwalimy — naukowo zorganizowaną grabieżą. Twierdzenie to podtrzymujemy z całą stanowczością i wyrażamy głębokie przekonanie, że jak najszybsza likwidacja grabieży leży nie tylko w interesie Skarbu nie tylko w interesie miliona chałupników, ale także również w interesie zdrowej i słusznej idei — jaka jest „Sprawiedliwość Społeczna”.

Likwidację grabieży można przeprowadzić dwójako. Najradykałniejszym, bo najbardziej skutecznym środkiem, byłaby likwidacja chałupnicztwa przez wprowadzenie przymusu prowadzenia przez przedsiębiorców warsztatów.

Drugim sposobem to: 1) rejestracja nakładców, 2) rejestracja chałupników, 3) wprowadzenie książek pracy dla chałupników, 4) obowiązek ubezpieczenia społecznego chałupników i to nie tylko samych chałupników, ale i pomagających członków rodziny i osób obcych — zatrudnionych, 5) zagwarantowanie minimum zarobków, 6) zatrudnianie chałupników na podstawie umowy zbiorowej zawartej między związkiem pracodawców, a Związkiem Zawodowym.

Jutro zamieścimy dalsze odpowiedzi konkursowe.

Krwawe żniwo nalotu bombowego

Ofiarami bombardowania padło 1800 zabitych

SZANGHAJ. Komunikat chiński podaje, że po zajęciu miasta Iodziaków przez Japończyków trwają obecnie walki w okolicy Dżuntsiangu. Ataki i kontrataki następują po sobie nieprzerwanie od kilku dni.

Chińczykom udało się wypierać przeciwnika w szeregu punktach na wschód od Dżuntsiangu, tak że obecnie walki toczą się u bram miasta.

Japończycy usiłowali dokonać

manewru oskrzydłującego i w tym celu zaczęli przeprować się przez rzekę Hań, lecz zostali odparci ze znacznymi stratami.

18 samolotów japońskich dokonało ponownego nalotu na miasto Iczang na zachód od Hanzow, które jest celem ofensywy japońskiej. Skutki bombardowa-

nia były bardzo poważne. Liczba ofiar sięga 1.800 zabitych.

SZANGHAJ. Jak podaje komunikat chiński — w południowo-wschodnim Hopei udało się Chińczykom odciąć w wielu wypadkach łączność oddziałów japońskich z głównymi siłami, wobec czego oddziały japońskie

wycofały się w miejscowości Tsi-chow i Tsiulu.

STRATY JAPOŃSKIE

SZANGHAJ. Komunikat chiński donosi, że w walkach pod Tunczeng na wschód od Iochow dostało się do niewoli wielu żołnierzy japońskich z 9-ej dywizji. Żołnierze ci oświadczyli, że ich dywizja straciła od rozpoczęcia wojny 4.800 żołnierzy zabitych i rannych i była 12 razy dekompletowana.

Gdy skleroza dokurza — Minerogen F. F.
Apteka Mazowiecka, Warszawa, Mazowiecka 10

Paryż składa się z miasteczek

Jak żyje i czym się interesuje przeciętny Francuz — Pisma sensacyjne i sportowe mają największe nakłady — Wielki akord prez. Lebruna

(Korespondencja własna)
Tylko w przekonaniu przyjezdnych Paryż jest wielkim miastem, a Francuzi zamiłowanymi politykami, w rzeczywistości bowiem jest inaczej.
Paryż to wiele małych miast. Poszczególne dzielnice żyją życiem odrębnym, małym, asteczko- wym. Odnosi się to szczególnie do dzielnic przedmiejskich. Co za rozkosz powłóczyć się tam w

niedzielę przed południem. Przed bramami domów, albo na „tarasie“ bistro siedzą sobie kumy i kumoszki i gaworzą. Rozmowy milkną, gdy ktoś przechodzi a po tym dalej.

Ano, że właśnie Jean już nie mieszka z Paulinette, a Marie opuściła swego męża dla tego łapichudry Etienne, co pracuje w warsztatach kolejowych Midi. A w ogóle jest to łobuz, bo z Auvergne. I taki u nas w Clichy psuje tylko powietrze.

Oczywiście wprawne ucho, któremu dialekt paryski nie obcy, usłyszy jeszcze wiele innych ciekawych dowin, ale o wielkich problemach z polityki międzynarodowej nie a nic.

A przecież wszyscy czytają gazetę! Największe nakłady posiadają jednak pisma sensacyjne oraz sportowe. I dlatego nawet prasa wyraźnie partyjna jest rojona na modłę wielkich dzienników informacyjnych gdyż w przeciwnym razie straciłaby wszystkich czytelników.

Kina dzielnicowe przeznaczone są wyłącznie dla swoich. Nie posiadają komfortu kin pierwszorzędnych, filmy są również stare. Zmieniają programy co tydzień a przedstawienia odbywają się co drugi dzień. Kino w Paryżu to rozrywka na trzy godziny. Wobec tego, są dziennie zaledwie dwa przedstawienia. (Ah, naturalnie kina na wielkich bulwarach, grają bez przerwy od 10 rano do 2 w nocy. O północy rozpoczyna się ostatni seans).

Wielkim powodzeniem cieszą się dodatki tygodniowe. Kina parryskie konkurują ze sobą właścicielami tymi dodatkami. Może dla tego szczególnie wielkim powo-

dziem cieszą się kina, dające tylko aktualności.

Dodatki tygodniowe, zresztą zmieniane tutaj dwa razy na tydzień i bardzo bogate, spełniają rolę mówionej, ilustrowanej gazetki. Publiczność podczas wyświetlania reaguje bardzo żywo. Słyszycie się głośnie uwagi, a nawet rozmówki.

Tutaj można sobie wyrobić już pewien pogląd na nastawienie publiczności. Łatwo n. p. będzie więc stwierdzić że Włochów nie lubi się i lekce sobie ich wazy, natomiast Niemców nie cierpi, ale odnosi się do nich z szacunkiem, Stany Zjednoczone cieszą się większą sympatią aniżeli Wielka Brytania i t. p.

Wartość kolonii dociera dopiero teraz do mas. W ostatnim roku wyprodukowano kilka propagandowych filmów, które cieszą się zasłużonym powodzeniem. Propaganda bowiem podana w takiej artystycznej formie, że nawet cudzoziemiec ule-

ga jej.

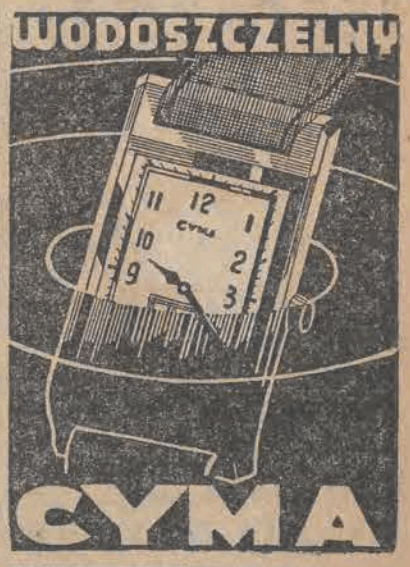
Siaby w geografii Francuz wie już teraz gdzie jaka kolonia leży i kto rości sobie do niej pretensje, względnie jakie jest jej znaczenie komunikacyjne, strategiczne czy też gospodarcze. Nikt nie mieszka już Madagaskaru z Indochinami, czy Tunisu z Tanganiką.

Wyższe sfery uważają za szczyt dobrego tonu ozdabianie mieszkań wyrobami ludowymi z kolonij i zbyt jest teraz duży.

Piękna wiosna pańska niesie ze sobą tym razem poważne wypadki polityczne, których lud oczekuje z dużym zainteresowaniem. Pałac Elizejski zmienia swego pana. Obecny prezydent Republiki cieszy się popularnością.

Francuzi, jak wiadomo, nie są szyćnymi. Etykieta dworska dawno zniknęła i o prezydencie mówi się powszechnie pan Lebrun, albo i jeszcze intymniej.

Prez. Lebrun zawdzięcza swo-

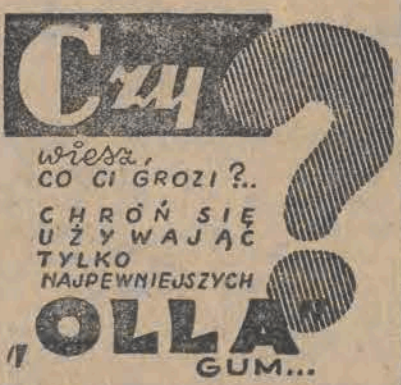


ją popularność nie swojemu pochodzeniu z ludu, ale wielkiemu taktowi, uprzejmemu uśmiechowi i pewnej bezpośredniości. Swoje urządowanie zakończy wielkim akordem: jedzie do Londynu celem rewizowania brytyjskiej pary królewskiej, którą gościł poprzedniego roku w Paryżu.

Gdyby prezydenta wybierano przez powszechne głosowania a wysunięto kandydaturę premiera Daladiera to otrzymałby zapewne znakomitą większość. Parlamentarzyści francuscy są jednak krytyczni i bardzo wyrachowani, a oni właśnie wybierają Głowę Państwa.

Prez. Lebrun pakuje więc swoje kufry. Jedzie przecież do Londynu i szykuje się do opuszczenia po 7 latach Pałacu Elizejskiego. Kto wie może przyjdzie mu rozpakować się i nadal urzędować w pięknym zacisznym pałacyku?

S. S.



Kalendarz dnia

16 Czwartek
 Czwartek
 Jutro: † Gertruda p.
 Słońca wsch. 6.15 zach. 18.04.
 Miesiąca wsch. 3.57 zach. 13.40.

KRONIKA HISTORYCZNA

- 1569. Zygmunt August wcielił Pomorzanie do Polski.
- 1673. Zgon ks. Aug. Kordeckiego, obrońcy J. G.
- 1935. Niemcy wprowadzają powszechną służbę wojskową, łamiąc Traktat W.

PRZYSŁOWIA.
Kto w marcu śniac nie zaczyna Swego dobra zapomina.

ORYGINALNE
TIBETIN - SIX-SIX - STO KWIATÓW
LE RAYON - TIEN-SZAN
 WODY KWIATOWE, PERFUMY
CHEERYS

Na polskich skrzydłach w świat

Polskie Linie Lotnicze „Lot“ rozwijają się coraz bardziej imponująco

(r.) W roku bieżącym P. L. L. „Lot“ obchodzić będą jubileusz 10-lecia istnienia. Ponieważ rok 1939 jest okresem, w którym Linie nasze rozrosną się i sięgną do nowych krajów, warto zastanowić się jak przedstawiać się będzie odtąd polska ekspansja lotnicza.

OD 2.870 DO 10.350 KILOMETRÓW

Przez okres minionego dziesięciolecia zrobiono już bardzo dużo. Linie rozrosły się, wprowadzono stopniowo coraz bardziej nowoczesny sprzęt, przekonano zagranicę, że Polska stała się nęda do wielkie wyciągu o panowanie nad przestworzami.

Cyfry mówią tu same za siebie. W 1929 roku długość połączeń „Lotu“ wynosiła 2.870 kilometrów, na początku zaś obecnego roku — 10.350 kilometrów. Zwiększa się z dnia na dzień liczba przewiezionych pasażerów, rośnie ilość przewiezionych przesyłek i listów.

Pięć lat temu „Lot“ wspólnie z niemieckim towarzystwem komunikacji powietrznej „Lufthansa“, uruchomił stałą komunikację z Berlinem.

DO ANGLII I ITALII

Konieczność nawiązania łączności z Zachodem zbliża się szybko do zrealizowania. Najprawdopodobniej już w początkach czerwca otwarta zostanie komunikacja z Londynem i Rzymem. Początkowo połączenie Warszawy ze stolicą W. Brytanii utrzymać będzie towarzystwo lotnicze angielskie, po tym zaś komunikacja utrzymywana będzie na zmianę z „Lotem“.

Osiągnięcia te są niezmiernie doniosłe dla dalszego, pomyślnego rozwoju naszego życia gospodarczego.

ŁĄCZNOŚĆ ZE WSCHODEM

Ponieważ Polska jest krajem, który daje największą ilość emigrantów do Palestyny, palącą stała się konieczność nawiązania ze Wschodem stałego połączenia powietrznego. W szybkim przeciągu czasu zostało to zrealizowane. Płatowce „Lotu“ docierają już dziś do Bejrutu, nie długo zaś trasa ta przedłuży na zostanie do Bagdadu.

W okresie zimowym spada w znacznym stopniu frekwencja pasażerska. Z tych właśnie przyczyn wiele z obsługujących tras zostaje zamkniętych. Dotyczy to w pierwszym rzędzie połączeń wewnątrz kraju.

NAJWAŻNIEJSZE ZMIANY ROZKŁADU

Od dnia 15 kwietnia obowiązować będzie nowy program lotów. Tempo pracy, jak widać z niego, wzrośnie bardzo znacznie.

Po uruchomieniu nowych połączeń rozkład lotów przedstawiać się będzie następująco (w szczególności tylko nowe rze-

czy nie podając tras, obsługiwały już od dawna).

Połączenie: Warszawa — Londyn przez Berlin. Czas lotu 6 godzin 25 minut. Warszawa — Rzym przez Kraków, Budapeszt, Wenecję. Czas lotu 7 godzin 20 minut. Warszawa — Bejrut przez Ateny. Czas lotu 12 godzin. Warszawa — Ateny przez Lwów, Bukareszt, Sofię, Saloniki. Czas na tej trasie lotu nie został jeszcze dokładnie ustalony. Niezależnie od tego wznowiona zostanie komunikacja z Gdynią, Katowicami i Lwowem. Płatowce odlatywać będą 2 razy dziennie.

Do tej pory „Lot“ używał samolotów produkcji obcej. Jak się dowiadujemy, z wiosną b. r. wprowadzone zostaną na nasze Linie płatowce polskiej konstrukcji typu „Wicher“, nie ustępujące w niczym maszynom zagranicznym.

Polska ekspansja powietrzna ruszy więc zwycięsko w świat na polskich skrzydłach.

Walka konia pociagowego z rasowymi

Pewien handlarz jarzyn w Hawick w Anglii miał konia, z którego był bardzo dumny. Zwierzę miało szlachetny wygląd i choć potulnie dzień w dzień ciągnął wóz, wypelniony jarzynami, znać było, że kiedyś inne pamiętało czasy. Jak to zwykle bywa, przy szklance whisky zagadano się o zaletach konia.

Wśród przysłuchujących się tej rozmowie był przypadkowo pewien wytworny pan, który oszejzawszy konia zawołał — „as leż, poznaję go, to Crionag, kiedys sława turfowa, który przy-

niósł mi niejedną wygrana. Postanowiono wypróbować konia i puścić go w wyścigach z rasowymi koniami. Sterany ciężką pracą Crionag, na widok pola wyścigowego jakby odzyskał dawną młodość.

Ruszył do biegu i wspaniałym finiszem wygrał wyścig przed ogólnym faworytem, przynosząc zarówno właścicielowi sklepiku jarzynowego, jak i nieznanemu, który go odkrył znaczną wygrana. Oczywiście, że konia zdegradowanego przez los do roli zaprzęgowej puszczono z końmi słabszej klasy.

Bóle

ARTRETYCZNE
 REUMATYCZNE
 PODAGRYCZNE

najwięcej dokuczają na zmianę pogody, w czasie zimna, słoty i niepogody. Nieznosnymi wtedy stają się bóle w stawach, kościach i mięśniach, powstają bolesne obrzęki, chodzenie, a nawet poruszanie się bywa utrudnione. Cierpienia te powstają wskutek nagromadzenia się w ustroju kwasu moczowego i, jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stale przykują do łóżka. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSA N“ GASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie się takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, ischiąsem, kamicą nerkową oraz złą przemianą materii — Orygin. UREMOSA N GASECKIEGO do nabycia w aptekach.

Na małej wokandzie...

Balwierz w opałach

czyli: W blaskach tysiny

(A. E.) Do fruzjera Berka Sznapsa wpadł stały klient, Rachmil Kaluszynier, człowiek wysy, z wianuszką włosów na karku.

— Predko, panie Sznaps! — wołał pan Kaluszynier, zacierając dlonież — Predkol! Strasznie mi się spieszy.

Klient na mnie czeka, mam z nim ważny interes. Przyleciałtem do pana, żeby się ostrzyć, bo chce wyglądać, jak człowiek. Ale nie mam ani chwili czasu, więc pozwolisz pan, że nie zdejmę palta, tylko tak jak jestem, usiądę na fotelu.

— Proszę bardzo — rzekł usprzejmie pan Berek. — Zostań pan w palcie. Dam sobie radę. Kapelusza możesz pan też nie zdejmować.

— No bo te parę włosów, co pan masz na karku, to i tak nie wchodzi pod kapelusze.

Głuchy pomruk był odpowiedzią na te słowa. To pierwsza na Kaluszyniera kipiła obraza, a twarz jego jednocześnie czerwieniła, stając się w końcu purpurową. Wtedy zaś pan Kaluszynier schylił głowę, jak byk, szykujący się do ataku i skoczył na nietaktownego gołobrode.

Trudno opisać, jak wyglądał po upływie kwadransa zakład fryzjerski pana Berka Sznapsa. Odłamki rozbitych luster walały się wśród piany mydlanej, w kaulach wody kolońskiej to nęły poszczerbione brzytwy...

Wział to wszystko pod uwagę Sad Grodzki, który też skazał pana Kaluszyniera na trzy tygodnie bezwzględnie areszt-

— 21??

WOJSKO NASZE OBSADZIŁO GRANICĘ

Ostatnie godziny Czecho-Słowacji

W godzinach wieczornych ogłoszono następujący komunikat urzędowy:

„W związku z wypadkami, rozgrywanymi się w Czecho-Słowacji, zostały wydane zarządzenia celem wzmocnienia oddziałami wojskowymi granicy między Rzeczpospolitą Polską a Rusią Podkarpacką.

PRAGA. Dopiero o godz. 15:05 we wtorek ludność Pragi poinformowana została o istotnym stanie rozwoju ostatnich wydarzeń politycznych. O tej godzinie uchwała rządu słowackiego ukazała się w wydaniach specjalnych wszystkich dzienników.

Zapanowało niezwykle ożywienie i podniecenie. Wszędzie widać grupy debatujących ludzi, komentujących ostatnie wiadomości. Policja zarządziła daleko idące środki bezpieczeństwa. Istnieje obawa, że sytuacja może się skomplikować w wypadku przyjęcia groźnej postawy przez ludność przedmieść, wśród której dość licznie reprezentowani są członkowie rozwiązanych bojówek komunistycznych.

Nagła śmierć arcybiskupa

LONDYŃ. W dniu wczorajszym zmarł nagle jeden z wybitnych przedstawicieli episkopatu katolickiego w Anglii, ks. arcybiskup Alban Goodier.

Arcybiskup Alban Goodier udzielił audiencji pożegnalnej jednemu z księży i dostał nagłe ataku sercowego. Ksiądz, który bawił u arcybiskupa, udzielił u mierającemu Ostatniego Namaszczenia.

Arcybiskup Goodier liczył 70 lat.

Pogrzeb patriarchy Mirona

BUKARESZA. Wczoraj odbyło się uroczyste złożenie zwłok premiera patriarchy Mirona w grobowcu w podziemiach katedry prawosławnej.

W ceremonii wzięli udział król Karol II, Wielki Wojewoda ks. Michał, rada koronna, rząd w komplecie oraz korpus dyplomatyczny.

16 samolotów japońskich zbombardowało miasto chińskie

HONG KONG. Według otrzymanych tu doniesień japońskie eskadry lotnicze zbombardowały ponownie szereg ważnych punktów w Chinach Wewnętrznych. M. in. eskadra złożona z 16 samolotów japońskich zbombardowała miasto Loyang, w prowincji Honan. Zrzucono kilkadziesiąt bomb. Wybuchy wyrządziły bardzo duże straty.

Na rzece Żółtej w prowincji Szansi Japończycy zbombardowali miasta: Tungwan, Ho-

NIEPOKOJE NA RUSI PODKARPACKEJ.

BUDAPESZT. W szeregu miejscowości doszło we wtorek do zająć pomiędzy ludnością karpatoruską a oddziałami siłowców i wojsk czeskich.

W Komját, Rachow oraz Swalawie ludność zaatakowała garnizony czeskie oraz bojówki parocha Wołoszyna, wypędzając je z danych miejscowości.

W Rachow „siczowcy” zastrzelili dwóch księży grecko-katolickich i trzech Węgrów. W Pe-reczynie również zabity został proboszcz grecko-katolicki.

NASTRÓJ ENTUZJAZMU W BRATYSŁAWIE
Bratysława. Proklamacja niepodległości wywołała w stolicy Słowacji olbrzymie wrażenie. Na ulicach miasta gromadzą się tłumy ludności, demonstrując z okazji tego wydarzenia.

Również w miastach i miasteczkach prowincjonalnych zapanał, po ogłoszeniu przez radio proklamacji niepodległościowej nastrój święteczny.

Domy i gmachy publiczne ozdobiono flagami o barwach słowackich, a wśród sztandarów wiadać również chorągwie o żółto-białych kolorach papieskich.

Nastrój radości w Bratysławie nieco został zaćmiony obchodem żałobnym i pogrzebem zabitego w czasie ostatnich zajęć gwardzisty hlinkowego Kochala.

Władze czeskie przygotowują się do ewakuacji Słowacji i również dowództwo wojskowe wydało rozporządzenie celem rozszerzenia regowania żołnierzy słowackich i żołnierzy czeskich.

Wielu kupców czeskich likwiduje pośpiesznie swe przedsiębiorstwa, ładując towary na samochody ciężarowe i wysyłając je do Czech.

W koszarach Urbana w Bratysławie

sławie wojsko czeskie w pełnym rynsztunku oczekuje rozkazu wymarszu.

AMBASADOR R. P. U MIN. GAFENCU.

BUKARESZA. Ambasador R. P. Raczyński odbył we wtorek rozmowę z ministrem Spraw Zagranicznych Gafencu.

RUMUNIA A ŻADANIA WĘGIERSKIE.

BUKARESZA. Rumuńskie koła polityczne śledzą z napięciem rozwój wypadków w Czecho-Słowacji.

Koła rządowe zachowują na razie całkowitą rezerwę, ale panuje tutaj — tak w kołach politycznych, jak i prasowych — powszechne przeświadczenie, że załatwienie sprawy Rusi Podkarpackiej w duchu żądań węgierskich, jest koniecznością chwili.

WYMIANA GMIN SŁOWACKO - WĘGIERSKICH

BUDAPESZT. 19 gmin słowackich, przyznanych Węgrom na zasadzie uchwały węgiersko-czesko-słowackiej komisji delimitacyjnej, przejętych zostało wczoraj przez węgierskie władze wojskowe i cywilne.

Równocześnie przekazano upełnomocnionym przedstawicielom słowackim te gminy węgierskie, które na mocy postanowienia wymienionej komisji przyznane zostały Słowacji.

EKSPLOZJA NA DWORCU PRASKIM.

LONDYŃ. Według wiadomości z Pragi, na tamtejszym dworcu głównym wydarzyła się wczoraj, z niewyjaśnionych bliżej przyczyn, eksplozja, w czasie której 9 osób zostało rannych.

JUGOSŁAWIA WOBEC WYPADKÓW CZESKO-SŁOWACKICH.

BIAŁOGROD. Wypadki, rozgrywające się na terenie Czecho-Słowacji, śledzone są tutaj z największą uwagą.

Według opinii kół oficjalnych akcja wojskowa Węgier przeciwko Rusi Podkarpackiej nie spowoduje żadnej interwencji ze strony Jugosławii.

Tutejsze sfery oficjalne uważają, że od czasu układów monachijskich zobowiązania w imieniu państw Małej Ententy faktycznie nie istnieją, a z chwilą

oderwania się Słowacji od Czech — przestały ostatecznie obowiązywać.

WĘGIERSKIE GRATULACJE DLA SŁOWACKI

BUDAPESZT. W tutejszych kołach miarodajnych sformułowano został pogląd rządu węgierskiego na proklamację niezależności Słowacji w sposób następujący:

Węgry uważają decyzję słowackiego sejmiku krajowego za wyraz woli narodu słowackiego, który w ostatnich wyborach wypowiedział się jednolicie za dr. Tiso.

Węgry przyjmują rozwiązanie tego zagadnienia z zadowoleniem do wiadomości, stojąc od samego początku na płaszczyźnie konieczności poszanowania prawa samostanowienia.

Niezwłocznie po ogłoszeniu proklamacji o niezawisłości Słowacji, rząd węgierski polecił swemu konsułowi bratysławskiemu wyrazić nowemu rządowi słowackiemu najlepsze życzenia Węgier oraz zaofiarować współ pracę bez zastrzeżeń.

Cierniowa droga małej Chinki do lilipuciej nóżki -- Męczennica mody

Im mniejsza jest nóżka dziewczyny, tym łatwiejsza jej droga do szczęścia — powiada stare chińskie przysłowie. Dlatego też jakkolwiek prawnie zniesiono zwyczaj krepowania stóp, w nie których prowincjach Chin, zwyczaj ten nadal istnieje.

Metody, za pomocą których osiągnąć można tak nienaturalnie małą stopę, są różnorodne. Słynny podróżnik Wilhelm Filchner opowiada o sposobie krepowania nóg w prowincji Si-Ning-Fu. Za bieg zmniejszenia stopy stosuje się 4-6-letnim dziewczynkom. Bolesna ta operacja polega na silnym przygięciu palców (oprócz dużego) do pięty i zabandażowaniu całej stopy.

Co pewien czas bandaż się zdejmuję, nogę myje i rozmaso wuje, przycina silniej palce i znowu nakłada bandaż.

Wreszcie podbite wygina się silnie w łuk, stopa zostaje skrótowa, cały zaś korpus spoczywa na palcach i piętach. Jeśli nóżka uzyskała już wymarzone lilipucie kształty, szewc sporządza pantofelki. Pantofelki muszą być tak uszyte, aby potęgowały jeszcze bardziej wrażenie filigranowości nóżki.

Ile cierpienia znieść musi ofiara mody i tradycji, mogą powiedzieć, oprócz niej samej, wędrownicy, którzy, przechodząc przez chińską wioskę, słyszą ją i westchnienia udreżonych małych Chinek.

Zdarza się, że silnie skrępowana

na noga zamiera zupełnie w braku dopływu krwi. O dłuższych spacerach, a nawet wychodzeniu na ulicę w ogóle nie ma mowy.

Zresztą pewien dowcipny Chińczyk tłumaczy ów zwyczaj chęcią zatrzymania kobiet w domu. Mówi on tak: „Kobieta po chińsku nazywa się „tja-li”, co w przetłumaczeniu na język polski znaczy „siedząca w domu”. Jeśli ma małą nóżkę, wówczas nie opuszcza domu. Po drugie, gdy jej obuwie nie będzie maleńkie, istnieje niebezpieczeństwo, że my, mężczyźni, znajdziemy się pod pantoflem”.

Zwyczaj krepowania nóg się-

ga podobno czasów cesarza Hwen Hana panującego w V-ym wieku po Chr. Wprowadzić go miała piękna Pan-Fei, żona cesarza.

Podobno nazwa „zięte lilie”, jaką potem przez wieki darzono małe nóżki Chinek pochodzi właśnie od niego. Jakkolwiek w ciągu ostatnich stuleci walczo no z tym barbarzyńskim zwyczajem, ponad wszystkie zakazy silniejsza była moda.

Dopiero duch XX wieku i ciężkie warunki wojenne zniósł częściowo ów zwyczaj. Dziś kobiety chińskie wolą wstępować na drogę szczęścia zdrową, silną nogą.

DINOL — DONT rzeczywiście najlepsza PASTA do **ZĘBÓW**

Niepodległy rząd Słowacji odbył pierwsze posiedzenie

BRATYSŁAWA. Pod przewodnictwem premiera Tiso odbyło się dziś pierwsze posiedzenie niepodległego rządu słowackiego, na którym omówiono sprawy reorganizacji gospodarczej kraju. M. in. wydano rozporządzenie zamknięcia wszystkich banków aż do piątku włącznie.

Czechy i Morawy zostały uznane za kraj, w stosunku do którego obowiązują przepisy dewizowe. Rząd wydał rozporządzenie drukowania nowych formularzy wekslowych, stemplowych i t.p. Nowomianowany na miejsce Sidora dowódca gwardii hlinko-

wskiej, Mach, wydał proklamację do członków gwardii, polecając im roztoczenie opieki i ochrony nad majątkami obywateli słowackich, stanowiących majątek całego narodu.

Dalej Mach zarządził, ażeby noszenie broni dozwolone było tylko członkom gwardii hlinkowskiej, a spośród nich wyłącznie tym, którzy przeszli przeszkolenie wojskowe.

Węgry docierają do Polski

(Początek na str. 1-iej.)

Jak wynika z komunikatu powyższego — armia węgierska posuwa się obecnie w trzech kierunkach. Pierwsza z nich, która przeszła granicę pod Ungwarem, posuwa się w kierunku północnym doliną rzeki Ung. Druga przekroczyła granicę pod Munkaczem, zbliża się w kierunku północno-wschodnim do granicy polskiej. Trzecia wreszcie kieruje się na wschód i zajmie prawdopodobnie w bliskiej przyszłości Huszt.

Milicjant zamordował kolegę

Nowa zbrodnia w obozie uchodźców

PARYŻ. Nową zbrodnię odkryto w obozie koncentracyjnym w Argeles sur Mer, w którym przebywa kilkanaście tysięcy uchodźców i milicjantów hiszpańskich.

Zamordowany został mianowicie Antoni Sancho, milicjant, który wraz z 7 kolegami mieszkał

w jednym baraku. Mordercą miał być inny milicjant Gimento, który tłumaczy się, że zastrzelił swojego kolegę przypadkowo, bawiąc się rewolwerem.

Policja francuska przypuszcza jednakże, że Sancho został zamordowany na skutek wyroku

wydanego przez milicjantów, którzy go posiadali o utrzymywanie stosunków z ludźmi spoza obozu. Nie wyklucza się również możliwości, że Mancho zamordowany został w celach rabunkowych, jako że uchodził za człowieka zamożnego.

1914 **TADEUSZ RYS** 1918

PRZEZ KREW I ŁZY

WSTRZĄSAJĄCA POWIEŚĆ
O WOJNIE, BOHATERSTWIE I MIŁOŚCI



Do obozu jeńców, gdzie znajdował się doktor Karski...
 Była wycieczka zagranicznych dziennikarzy, a wraz z nimi brat Anieli, Konrad Grywiński. Karski opowiedział urawanemu Grywińskiemu o losach jego siostry: Konrad nagle zapytał o swą matkę.

Nagle milczenie Karskiego, jego wymijające spojrzenie — to wyjaśniło już Konradowi wszystko...

Ta milcząca odpowiedź przejęła go niewymownym bólem, a jednak zapytał raz jeszcze, bojąc się dowiedzieć się strasznej prawdy; język jego jak gdyby przysechł do podniebienia:

— Panie doktorze, niech mi pan powie całą prawdę...

— Niestety, nie sądzonem mi było poznać państwa matkę... — odrzekł Karski i opuścił wzrok.

— Moja matka umarła?

— Niestety...

— Kiedyż ona zmarła?

— Już dawno temu. Aniela opowiedziała mi, że wniez nie była obecna podczas śmierci matki... przybyła za późno, po wszystkim...

— Moja biedna matka... — westchnął Konrad. — Nigdy jej już nie zobaczę! A gdzież ona umarła?

— W Krakowie, u pańskiej ciotki, w domu...

— Ach, tak, wiem, a więc siostra moja teraz osamotniona?

— Tak...

— Cóż ona porabia? Z czego żyje? — Konrad miał nadludzki wysilek, aby opanować się i zapamiętać o bólu, jaki mu sprawiła wiadomość o śmierci matki.

— Sądzę, że Anieli niczego nie brak w domu mojej siostry. Niestety, jestem zaniepokojony brakiem wiadomości, na moje ostatnie listy...

— Uczynię wszystko, aby dotrzeć do mojej siostry...

— Oby się to panu udało...

Dziennikarze niecierpliwiili się już bardzo, i raz raz wołali Konrada. Komendant obozu miał już dość tego i chciał pozbyć się obcych gości.

Konrad i Jan pożegnali się, jak dwaj bracia. Wskazywali dłoń, i w ostatniej chwili, jak gdyby dziwną, jakaś moc pchnęła ich w ramiona, ucałowali się szczerze...

— Bądź zdrow!

— Do zobaczenia...

— Wkrótce zobaczymy się...

Dnia tego był doktor Karski w niezwykle podłym nastroju, był to dlań dzień święty. Myślał przerwy o Konradzie, widział go z Anielą, o którą również nie przestał ani na chwilę myśleć. A gdy tylko zwolnili z pracy w biurze obozu jeńców, stał się natychmiast do napisania obszernego listu Anieli, gdzie szczegółowo opowiedział o niesamowitym spotkaniu

„Ale kochana, jedyna moja Anielko! — zakończył list, który wysłał na adres swego szwagra, brat Anieli. — Nie otrzymałem dotąd od ciebie odpowiedzi... A wiesz przecież sama, z jaką niecierpliwością oczekuję twojej odpowiedzi...
 Odpowiedz mi jak najszybciej...”

Nazajutrz znalazł się już Konrad Grywiński z piętrem u siebie w domu, w pięknym szwajcarskim mieście, Genewie, gdzie mieszkał już od dłuższego czasu i gdzie przebywało szeregi wybitnych postaci, jak Henryk Sienkiewicz, Ignacy Paderewski oraz inne znakomitości...

Rzecz jasna, po otrzymaniu wiadomości o siostrze, o której dotąd rzadko wspominał, nie mógł już pójść do pracy z powrotem do normalnej pracy. Ogarnęła go nagle tęsknota za swą siostrą, której dawno nie widział. To go zupełnie wytrąciło z równowagi...

Odnalazł nareszcie swą siostrę, o której tyle lat nie miał żadnych wieści...

Ta mała Anielka stała się podobno piękną kobietą...

Natychmiast po powrocie do domu usiadł Konrad i napisał list do Anieli, pod podany przez siebie adres.

— Nie! — zerwał się nagle Konrad od stołu, i pospieszył do okna, spoglądając na śnieżno białe

wierzchołki gór, na jezioro genewskie. — Nie, trudno mu pisać list! Nie może nic teraz napisać!

Tęsknota, do siostry, której tak dawno nie widział, tęsknota do Warszawy zaćmiła w jego sercu nawet tęsknotę do ukochanej Lottchen, do tej małej Lottchen, którą ujrzał wtedy wśród gór, jak piękną różę wśród śniegu...

Tak, od czasu, gdy ujrzał Lottchen, gdy ją pokochał, gdy ją uściskał w swych ramionach, nie zdolny jest myśleć o żadnej innej kobiecie...

Był przekonany, że wreszcie, po latach walki i cierpienia, odnalazł szczęście.

Lottchen!

Jej listy czyta, jej pismo święte, z drżeniem w sercu.

Ale Lottchen nie pisze ostatnio. Konrad domyślał się, co stoi jej na przeszkodzie, wiedział zresztą od dawna o tym, że jej rodzice stoją na przeszkodzie.

Gdyby Lottchen nie była córką arystokratycznych rodziców, gdyby pochodziła ze zwykłej, mieszczańskiej rodziny... Gdyby nie była hrabiną, gdyby w jej żyłach płynęła ta sama krew, co w jego żyłach...

Jakże szczęśliwy byłby, gdyby Lottchen była zwykłą córką ludu.

Ale jej tytuł, jej pochodzenie stanęło między nimi, jak mur chiński...

I gdy tęsknota za Lottchen ogarniała jego serce, stawał Konrad przy oknie i spoglądał w góry, wypatrując jak gdyby miejsce, gdzie ją po raz pierwszy ujrzał, gdzie ją odnalazł, gdy zbłądziła sama jedna...

A teraz, gdy wspominał swą siostrę, zbladło nawet jego uczucie dla Lottchen.

Konrad zdaje sobie sprawę, jakie koleje przechodzi każdy list, zanim przybędzie do adresata. Doktor Karski opowiedział mu przecież, że Aniela nie odpowiedziała na jego listy...

To też ogarnęła Konrada śmiała myśl, myśl, która zjawiała się jeszcze podczas rozmowy z Karskim... Myśl ta drażyła się w jego umyśle coraz natarczywiej:

Tak, musi to uczynić... Musi przedostać się do Warszawy... Do swej siostry... Kto wie, czy nie potrzebuje teraz jego pomocy... Tak, musi przedostać się do Warszawy.

Ta myśl nie dawała mu spokoju: wrócił do biurka, wyjął atlas i zaczął studiować mapę. Jako dziennikarz mógł z łatwością otrzymać paszport. Może pojechać przez Włochy, Wiedeń... A może również odbyć drogę przez Sztokholm.

Myśl o wyjeździe do Warszawy dodała mu otuchy, porozumie się w tej sprawie z doktorem Karskim, napisze do niego, do obozu jeńców. Z tą myślą wyszedł na miasto, aby porozumieć się z przyjaciółmi w sprawie otrzymania paszportu.

Włożył palto, miał już wyjść...

Nagle ktoś zapukał do drzwi. Zanim jeszcze Konrad zdążył poprosić, weszła do pokoju młoda, zgrabna kobieta o pięknych, wysmukłych nóżkach. Twarz jej była zasłonięta woalką...

Konrad Grywiński spojrzawszy zdziwiony na damę i zapytał:

— Czym mogę służyć? Dalszy ciąg jutro.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową!

Dziki wybryki wariata

w roli „wybawcy dusz kobiecych”

W miasteczku kanadyjskim Redfern od kilku dni panuje nie zwykle poruszenie na skutek przypadkowego odkrycia dokonanego przez młodego chłopca, Jacka Mangella.

NIEZWYKŁY WIDOK

Pewnego dnia Jack zaintrygowany tym, że jego starsza siostra wymyka się z rana z domu, zamiast pójść do szkoły, udał się za nią i dotarł do pobliskiej doliny. Gdy zbliżył się do wejścia do doliny, usłyszał wiele głosów kobiecych. Ukrył się za skałami i zaraz roztoczył się przed jego oczyma niezwykle widok. Jakies piętnaście kobiet z miasteczka, wśród których była również i jego siostra, żywo ze sobą rozmawiały następnie zaczęły się rozbiierać.

TANIEC NAGICH KOBIEC.

Chłopiec podzielił się swoimi spostrzeżeniami z nauczycielem szkoły, który nie dając wiary jego słowom, udał się za nim wraz z kilkoma znajomymi do doliny i oczom ich ukazała się dziwna scena. Kilkanaście kobiet, wśród których znajdowały się również i ich żony, było rozebranych do naga i tańczyło w okół ładnie zbudowane go mężczyzny, siedzącego w środku koła i grającego na flecie.

Po kilku chwilach mężczyzna przestał grać i zaintonował jeden z hymnów. Przybyli nie mogli już dłużej przynatrwać się ze spokojem tej scenie i rzucili się na „mesjasza”. Ale kobiety stanęły w jego obronie i zmusiły mężczyzn do odwrotu.

AGITACJA „MESJASZA”.

Sprawa jednak na tym się nie skończyła. Rozgoryczeni mężczyźni zaczęli śledzić „mesjasza” i ustalili, że jest nim wędrowny kaznodzieja, John Corden, który przed kilkoma tygodniami przybył do miasteczka. Był on bardzo wymowny i wskutek swej wymowności zdołał zwabił wiele zwolenniczek wśród miejscowych kobiet.

Z początku wygłaszał on swe kazania w zamkniętym lokalu, następnie oświadczył, że modlitwę powinno wyłącznie na świeżym powietrzu i to nago.

PRZEPĘDZENIE UWODZICIELA.

Mężczyźni przepędzili z miasteczka „mesjasza”, który demoralizował im żony i baczynie na to, aby nie wróciły. On jednak że ukrywał się w pobliżu miasteczka i mimo roztoczonej kontroli Mary Mangell, siostra Jacka, każdej nocy wykradała się z domu i zanosila pożywienie „mesjaszowi” ukrywającemu się w dolinie. Brat jej odkrył te

nocne wycieczki, ale dziewczyna zagroziła mu, że jeśli pisnie o tym słowo, czeka go „straszna kara”.

Pewnej nocy Mary, jak zwykle, wykradła się z domu, ale nie wróciła. Jack opowiedział wtedy zaniepokojonej matce o swoim odkryciu. Wówczas kilkunastu mężczyzn ruszyło w stronę doliny i znalazło tam piękną Mary. Była ona nawpół rozebrana i leżała przy śpiącym „mesjaszu”, który ją udusił.

Wyrwany ze snu „mesjasz”, stawał zacięty opór. W końcu jednak udało się go obezwładnić i przenieść do aresztu. Wówczas dopiero wyszło na jaw, że wiele jeszcze innych kobiet odwiedzało „mesjasza”.

TO BYŁ WARIAT!

Wrzenie w mieście doszło do piero do szczytu następnego dnia, gdy przybył pewien policjant z sąsiedniego miasta i rozpoznał w zatrzymanym Johnie Cordenie wariata, który uciekł z tamtejszego domu dla obłąka nych. Postanowiono więc odebrać go z powrotem do zakładu i na razie przetrzymano go w areszcie. Ale następnej nocy wariat podłożył ogień pod więzienie, aby w ten sposób uzyskać wolność. To mu jednak się nie udało. Zginął bowiem w płomieniach.

Jego zwolenniczki gorąco opłakiwały jego śmierć i gorliwie szukały w zgłiszczach jego fetu któremu przypisywały cudowne własności, przypuszczając, że nie padł pastwą ognia. Nie znalazły go jednak.

PRE CZ !

 z anginą i grypcą
 Chronię zdrowie stosując tabletki.
PANAGRIN
 Mgr. Bukowskiego

Uwaga dla p. p. kupców Jakie obowiązują ceny

Prezydent m. Piotrkowa, na skutek posiadanych uprawnień jako zwierzchnik miasta wydzielonego, wydał zarządzenie w sprawie uregulowania i ujawnienia cen artykułów powszechnego użytku.

Aż do odwołania na terenie Piotrkowa obowiązują następujące ceny maksymalne w sprzedaży detalicznej za 1 kg.: Chleb żytni z maki 55 proc. 27 gr. razowy 24 gr., bułki pszenne 60 gr.; — mięso wieprzowe z dokładką 1.20 gr., wołowe z kośćmi 1.00 zł, z uboju rytualnego 1.30 zł, baranina 1.40 zł, kozczerna 1.60 zł, kiełbasa zwyczajna i serdelowa 2 zł, krakowska 2.60 zł, surówka 1.80 zł, boczek wędzony 1.60 zł, gotowany 1.80 zł, mięsy 1.50 zł, słonina 1.50 zł, schab 1.60 zł, sadło 1.80, szmalec 2.20, baleron 1.40, żeberka 1.20, nogi

50 gr, kaszanka 1 zł, kiszka czarna 1.20 zł.

Cenniki muszą być wywieszone na widocznym miejscu i ceny umieszczone na każdym artykule. Na żądanie kupujących winny być wystawiane rachunki. Właściciele przedsiębiorstw hurtowych i półhurtowych obowiązani są posiadać faktury (rachunki).

Zarządzenie wymienia szczegółowo przedmioty powszechnego użytku, których ceny sprzedażne winny być ujawnione są to: artykuły żywnościowe pochodzenia roślinnego i zwierzęcego, napoje, artykuły odzieżowe, opałowe i oświetleniowe, higieny codziennej itp.

Winni niestosowania się do przepisów tego zarządzenia będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 3.000 zł lub aresztem do 3 miesięcy.

Czego domagają się sezonowcy?

W Piotrkowie odbyło się walne zebranie członków Oddziału i sympatyków ZPZZ Prac. Sam. i Użytk. Publicznej w Piotrkowie Tryb., który ma swoją siedzibę przy ul. Piłsudskiego 48, m. 4 o godz. 16. Tematem zebrania była sprawa robót publicznych.

Zebrani jednomyślnie uchwalili rezolucję, w której domagają się:

- 1) Zwiększenia kredytów dla miasta Piotrkowa i powiatu na roboty sezonowe, aby zatrudnić wszystkich bezrobotnych zamieszkałych na terenie miasta Piotrkowa i to w czasie najbliższym.
- 2) Zatrudnienia w ciągu 6-10 dni w tygodniu.
- 3) Ażeby Ekspozytura W. B. Fund. Pracy w Piotrkowie Tryb. wysyłała do pracy na powiat i poza powiat i żydów bezro-

botnych a nie tak jak do tego czasu, że żydzi pozostawali na miejscu w Piotrkowie a czerwony Zarząd Miejski przeznaczał ich do lekkich robót, mianując ich dozorcami, kontrolerami, dając im możność większego zarobku:

Ażeby odpracowanie pomocy zimowej i doraźnej zostało zniesione, a to ze względu osłabienia fizycznego i braku odzieży, lub zupełnie zniesienia pomocy, a udzielenia stałej pracy zaś dla osłabionych i starców pozostawienie ich w pracy na robotach publicznych w Piotrkowie Tryb.

Powyższa rezolucja została wręczona władzom miejscowym i wysłana do Warszawy.

wz. Prezesa
Jeż.
Sekretarz
J. Wysocki

Koło Polaków - ewangelików zorganizowano w Piotrkowie

Ubiegłej niedzieli 12 b. m. z inicjatywy grona patriotów spośród Polaków - ewangelików w Piotrkowie, odbyło się zebranie organizacyjne w celu założenia zrzeszenia mającego skupić organizacyjnie i kulturalnie wszystkich Polaków-ewangelików stojących na gruncie

polskiej myśli państwowej. Po przemówieniu inicjatora p. dyr. Gustawa Riedla wybrano Zarząd w następującym składzie: dyr. Riedel prezes, Karol Krygier — wiceprezes, dyr. Ferdynand Torrenz — skarbnik, Lucjan Pisarski — sekretarz, Fryderyk Oberman czł. Zarządu.

Z działalności Stow. Kupców Pol. w Piotrkowie Trybunalskim

W niedzielę 12 b. m. odbyło się zapowiadziane doroczne walne zgromadzenie członków Stow. Kupców Polskich w Piotrkowie. Przewodniczył zebraniu dyr. Czesław Grabowski.

Sprawozdanie ustępującego Zarządu przyjęto do wiadomości i na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono jednomyślnie absolutorium dla ustępującego Zarządu.

W skład nowego Zarządu wy-

brani zostali: prezes — Józef Idziak, wiceprezesi — dyr. Antoni Gletkier i prof. Wł. Kubik skarbnik — Antoni Saj, członkowie Zarządu — Marek Szymański, Józef Torka i Teodor Łączynski. Kierownikiem biura Stow. Kupców Polskich jest nadal p. Józef Majak.

Place do sprzedania przy ulicy Łódzkiej. Wiadomość ulica Łódzka 29.

Na fali radiowej

Fragmety dziedów Mickiewicza w Teatrze Wyobraźni W dniach 16 (godz. 18.30), 17 (godz. 18.30) i 19 (godz. 17) marca Polskie Radio nadaje arcydzieło romantyzmu polskiego „Dziady” Adama Mickiewicza w trzech wieczorach. Pierwszy wieczór obejmuje fragmenty części I-jej i II-jej oraz część IV-jej, t. zw. „Dziady wileńsko-kowieńskie”, z wierszem wstępnym „Upiór” Wieczór II — część III-a („Dziady drezdeńskie”) aż do widzenia księdza Piotra. Wieczór III — salon warszawski, obie sceny z senatorem i noc obrzędową „Dziadów”.

Do opracowania radiofonicznego pozyskano Leona Schillera, jednego z najznakomitszych reżyserów polskich głębokiego znawcę naszej dramaturgii romantycznej. W swej bogatej i różnorodnej działalności reżyserkiej wprowadził Schiller na scenę szereg niegranych lub dość przypadkowo opracowanych utworów polskiego dramatu romantycznego i poromantycznego, tworząc odrębny polski styl sceniczny zwany „teatrem monumentalnym”.

„Dziady” wystawione przez Schillera wpród we Lwowie, potem w Wilnie i w Warszawie, a przed laty zrealizowane z ogromnym sukcesem w stolicy Bułgarii Sofii, stanowią apogeum „teatru monumentalnego”. Dla radia przystosowuje Schiller arcytwór mickiewiczowski w sposób nowy, wprowadzając m. innymi te jego tony które na scenę z rozmaitych względów nie dały się wprowadzić, naprzykład przepiękną partię liryczną „widzenie Ewy”.

Wszystkie trzy 45 minutowe audycje poprzedzi słowem wstępnym dr. Tymon Terlecki, literat i teatrológ, bliski współpracownik Schillera, autor prac teoretycznych o „teatrze monumentalnym”.

Aleksander Uniński przed mikrofonem

W czwartek dnia 16 marca odbędzie się w Polskim Radio kilka koncertów wybitnych solistów. O godz. 17.15 wystąpi przed mikrofonem skrzypek niemiecki Max Hennig, który wykona efektowną Fantazję - Sarasatego opartą na motywach z „Fausta” Gounoda „Chaconne” — Vitaliego i inne. Bezpośrednio po tym koncercie o godz. 17.40 śpiewać będzie Ada Witowska-Kamińska, artystka wykona pieśni polskie Moniuszki, Noskowskiego, Szymanowskiego i Friemana. Wieczorem o godz. 21 usłyszą radiosłuchacze słynnego pianistę Aleksandra Unińskiego Rosjanina, przebywającego już od wielu lat na emigracji. Artysta ten otrzymał jedną z pierwszych nagród na Międzynarodowym Konkursie im. Chopina. Przed mikrofonem wykona on utwory Scarlattiego, Brahmsa, Debussy’ego, Ravela i tańiec rosyjski z „Petruszki” Strawińskiego.

Tęgoż dnia o godz. 23.05 J. Wysocka Ochlewska i T. Ochlewska. w ramach koncertu polskiej muzyki kameralnej, wykonają Sonatę na skrzypce i fortepian Wertheima, zaś Kwartet Polskiego Radia odegra II Kwartet Smyczkowy Szymanowskiego.

Ani śladu brudu.

Brud osadza się nie tylko na powierzchni białizny, lecz wnika także głęboko w tkaninę. Trzeba go stamtąd usunąć! Używajcie do prania Radionu! Przy gotowaniu białizny w Radionie wytwarzają się drobne pęcherzyki tlenu, które przenikają na wskrosz tkaninę, usuwając w ten sposób wszelki brud.

RADION sam pierze!

RADION PIERZE BIELIZNĘ NA WSKROSZ

Tenis stołowy w Piotrkowie

Concordia — Ruch We wtorek dnia 14 marca rb. w lokalu RKS. Ruch odbyło się spotkanie w tenisie stołowym o mistrzostwo klasy B podokręgu piotrkowskiego.

- Wyniki poszczególnych partii przedstawiają się następująco:
Fidala — Ciupiński 21:15 — 21:15.
Gniewaszewski — Mull 21:10 21:8.
Bitter — Czech 21:18, 21:13.
Dziewierski — Milbrand 21:14 24:22.
Adriańczyk — Jeziorski 21:10 20:22, 9:21.

Ogólny wynik 4:1 dla Concordii. Sędziował dobrze pan Helwig.

Tęgoż dnia z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy „B” podokręgu piotrkowskiego odbyły się następujące spotkania: Strzelec zwyciężył Kolejowe P.W. w stosunku 4:1.

Makabi wygrała z Harcerskim KS. valcowerem 5:0. W rozgrywkach prowadzi Skra przed Concordią i Strzelcem. S. D.

Cztery słowa

MOTTO:
Zapamiętaj cztery słowa:
„Sejm to ordynacja nowa”
Gdy o wyborach była mowa,
To hasłem były cztery słowa ..
A kogo wzięły słowa cztery
Wygląda, jak cztery litery.

Na swojską nutę

Nabujali, nagadali
Na długiej i krótkiej fali,
Aż człowieka djabli bralili..
A jak było, tak jest dalej.
SIGMA.

Skradziono dwa weksle na 300 zł i 100 zł z wystawienia Władysława Latochy, mieszkańca wsi i gminy Bogusławice pow. piotrkowski, które niniejszym u-nieważniam i przestrzegam przed puszczeniem w obieg.
Wł. Latocha,

Szybki awans

Piotrkowianin p. Lucjan Zychliński, niedawny sędzia okręgowy w Piotrkowie ostatnio viceprezes sądu okręgowego w Łodzi — został dekretem Pana Prezydenta Rzplitej Polskiej mianowany prezesem sądu okręgowego w Siedlcach.

Nie przeżył śmierci swojej żony

Mieszkaniec wsi Morgi - Wrzasowskie, gm. Łęka, 22-letni Franciszek Słok, nie mógł przeboleć straty swej niedawno zmarłej żony, którą nad żył ukochał. Pod wpływem depresyjnej spowodowanej jej przedwczesną śmiercią celny wystrzał z rewolweru w głowę pozbawił się życia.

Samobójca nie mógł przeżywać utraty swej żony i spodziewanego dziecka, przy której zmarła podczas położu.

Unieszkodliwienie kłusowników

Na terenach kilku wsi gmin Ręčno pow. piotrkowski zamierzano szereg osób, które posiadają nielegalnie broń myśliwską nalogowo trudnią się kłusownictwem. W związku otrzymanymi meldunkami o miosowym tępieniu zwierzyny przez tych szkodników policja dokonała rewizji i pociągnęła do karnej odpowiedzialności Władysława Jakubczyka mieszkańca wsi Wielkopole gm. Ręčno Edwarda Krygiera, mieszkańca wsi Słepytznica, Józefa Cichosza mieszkańca wsi Góry Pakrzyńskie oraz Stefana Masłowskiego mieszkańca wsi Derszyn, którym nielegalnie posiadana broń skonfiskowano.

Wkrótce w Czarach rewelacyjny film MŚCICIEL

Kino-Teatr
"AS"
w Piotrkowie pl. Niepodległości nr. 2.

Najwspanialsza komedia szalonych nieporozumień
NIEWINIĄTKO
w rolach głównych:
Carola Lombard, Fred Mc Murray, John Barrymore
Reżyser: **WESLEY RUGGLES.**
Początek o godz. 5 pp., w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.
Popoł. o godz. 3 Wyrok życia, film polski.

Kino - Teatr
ROMA
w Piotrkowie Al. Maja 11.

Jednocześnie z Warszawą wyświetla przepiękny film Metro-Goldwyn-Mayer przy udziale słynnych gwiazd Clark Gable, Myrna Loy, Spencer Tracy i L. Barrymore
BRAWURA
Ich przyjaźń była równie bohaterka, jak ich życie...
Ich miłość równie wielka, jak odwaga!
Popoł. o godz. 3 Alpejskie osły
Początek o godz. 5 pp., w niedzielę i święta o godz. 3 po poł.

miesięczna „Dziennika Piotrkowskiego” wynosi 2 zł. 50 gr. z dostawą zł. 3.
PENSUMERATA: kwartalnie z przesyłką zł. 9, rocznie 36 zł. Konto P. K. O. Nr. 602.480

CENY OGŁOSZEN: 1-sza str. 1 wiersz mil. jednołamowy 80 gr
w tekście 60 gr. Ostatnia strona 40 gr., drobne 20 gr. za wycięcie